
Nawigacja podczas wypraw

Autor: pedro - 2008/02/27 23:05

czy ktoś z was używa nawigacji satelitarnej podczas wypraw rowerowych, wiem że przydatna jest poza Europą, jest tylko problem z ładowaniem? ale czy warto w to inwestować: unsure:

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: ewita_p - 2008/02/28 00:01

Też o tym poważnie myślę. W czasie wypraw, często sporo czasu traci się na wertowanie mapy. Takie urządzenie na pewno ułatwia, a przede wszystkim upraszcza jazdę. Odzywajcie się proszę użytkownicy nawigacji:)

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: Anka - 2008/02/28 08:25

Nigdy nie używałam takiego sprzętu, ale w trudniejszym terenie rzeczywiście może okazać się zbawieniem. Ale wydaje mi się, że używając nawigacji straci się coś z klimatu wyprawowego - bo przecież ile kontaktów i przygód powstaje przez pomyłone drogi, niedokładne mapy i zaskakujące miejsca, których na mapie nie było.

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: Gabi - 2008/02/28 11:01

pożyczę od kolegi Garmin Edge /przystosowany do rowerów/ fajny bajer, w lesie czy na pustkowiu rzeczywiście nie można się zgubić, pokazuje dokładnie drogę, ale za tę kasę nigdy bym nie kupił (szkoda kasy:), i zgadzam się z Anią - cały klimat wyprawy ginie, dla mnie to jest kolejny gadżet, który jest nie potrzebny, nie ma to jak się gdzieś zgubić w środku lasu: laugh:

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: Maciux - 2008/02/28 20:44

No, gps to zbędny bajer. ja zawsze jeżdżę z jakąś mapką - dokładna lub trochę mniej. Na jedną z moich wypraw pojechałem z mapą samochodową i moge ją zaliczyć do najbardziej udanych gdyż trasa była ustalana na żywo. Dosownie na trasie. Kręcenie po wioskach i wioseczkach to to co tygryski lubią najbardziej - w końcu nigdzie nam się nie spieszy:)

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: pedro - 2008/02/28 23:05

myślę że macie bardzo dużo racji, że dużo się traci z uroku rowerownia przy takich nowinkach? i mam bardzo mieszane uczucia co do GPS ale wydaje mi się że przy pustkowiach i w górach może pomóc, w puszczy i dużych lasach, ale faktycznie cena takiego cacka nie jest mała, i może rzeczywiście to bajer

=====

O: Nawigacja podczas wypraw

Autor: Maciux - 2008/02/29 01:21

No, ja nie mówię, że gps nie jest przydatny. wręcz przeciwnie. jak kupi się dobre mapy do niego no to jest rzecz

niezastępnion. Jak jeździsz MTB po gorach i lasach, to zapewne taki bajer będzie super. Ale na sakwy...gdzie można tylko po asfalcie i ubitym mniej lub bardziej piachu? Gdzie tu się można zgubić? w najgorszym wypadku trzeba się będzie rozbić na dziko, chociaż dla mnie byłby to najlepszy przypadek:d

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: swetex - 2008/02/29 19:26

Witam. widzę, że wypowiadają się tutaj osoby które nie miały kontaktu z takim urządzeniem na wyprawie. Posiadam takie urządzenie i używam go podczas wyprawy. Urządzenie faktycznie jest zbędne gdy jedzie się w miarę głównymi drogami i do tego dobrze oznakowanymi. Ale gdy dojeżdżamy do skrzyżowania na pustkowiu i nie ma żadnych drogowskich to jest niezastępnion i dopiero wtedy docenia się jego wartość. Ponadto jest niezastępnion przy przejazdach przez duże miasta a szczególnie gdy chcemy dojechać do konkretnego punktu. Uważam, że jest to bardzo przydatne urządzenie. Niedowiarkom polecam spróbować najpierw a potem oceniać.

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: ewita_p - 2008/02/29 20:55

Właśnie takiej odpowiedzi oczekiwałam. Sama wiele razy doświadczyłam takiej bezradności, kiedy po wjeździe do dużego miasta, skończyła się droga rowerowa i przejazd przez to miasto stawał się koszmarem. Jeszcze gorzej bywało z wyjazdami, bo pytani ludzie wskazywali drogę, ale samochodowemu, a ja chciałam na rowerówkę. Czy szukanie campingów. Wiele osób nawet nie wiedziało, że takowe są w mieście. Przykładów można by mnożyć. Myślę, że nie jest to gadżet, ale duża pomoc w wyprawach. Szkoda tylko, że to takie drogie..(Poczekam, aż stanie:)
Dziękuję swetex:)

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: ewita_p - 2008/03/01 17:17

Swetex, a jakiej nawigacji używasz? Zapodaj coś bliższego, proszę:)

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: swetex - 2008/03/01 18:33

A więc posiadam Garmina map 60csx. Kupiłem to w zeszłym roku i używam na wyprawie po Polsce. Zapłaciłem trochę pieniędzy ale uważam, że nie były to wyrzucone pieniądze. Było to takie drogie bo byłoby wtedy najlepszy sprzęt przeznaczony do takich rzeczy. Z plusów należy wymienić to, że jest całkowicie wodoodporny. Wstrząsoodporny. Największą zaletą jego jest to, że na 2 paluszkach AA pracuje ciągle przez ponad 10 godzin więc na cały dzień podróży w zupełności wystarczy. Poza tym jak nie wędruje rowerem to cały czas używa go w samochodzie i bardzo dobrze spełnia swoje zadanie. Obecnie opracowuje wyprawę do Sain Tropez i poszukuje intensywnie mapy Europy do tego urządzenia bo z zakupionym sprzętem dostanę tylko mapę Polski. Oryginalna mapa niestety kosztuje majątek i ciężko jest mi wydać te pieniądze bo na wyprawę przydadzą się każde grosze. Ale jakoś to będzie i myślę, że dam sobie radę i z tym problemem.

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: ewita_p - 2008/03/01 18:56

Dzięki za odpowiedź. Rozumiem, że nie jest to nawigacja typowo rowerowa. A podobno takowe też są. Może będzie tańsze?
Powiedz mi proszę, jak je wozisz? Jakoś mocujesz do kierownicy? Wybacz, że tyle pytam, ale jestem laik. Z nawigacją samochodową już miałam do czynienia, ale na rowerku jeszcze nie.:) Bardzo mnie to interesuje, bo zamierzam ponownie

próbę wyprawy do Barcelony i trochę boję się Francji. Z francuzami trudno się dogadać, oni uznają tylko swój język, a ja no parle.

A przy okazji, zajrzyj do swojej książki gołci:)

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: dareksucharek - 2008/03/01 19:21

Nie wiem jak we Francji ale raczej bój się Hiszpanii w której jest wiele nowych i jeszcze nie oznaczonych na mapie dróg. A wiele z nich nawet na nowych mapach oznaczonych jest jako boczne a okazują się drogami ekspresowymi.

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: dareksucharek - 2008/03/01 19:23

Nie wiem jak we Francji ale raczej bój się Hiszpanii w której jest wiele nowych i jeszcze nie oznaczonych na mapie dróg. A wiele z nich nawet na nowych mapach oznaczonych jest jako boczne a okazują się drogami ekspresowymi.

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: swetex - 2008/03/01 19:49

Więc sprawa z GPS typowo na rower wygląda tak , że te typowo rowerowe to są tylko treningowe. To znaczy mierzą prędkość, wysiłek i inne parametry treningowe. Są dedykowane dla zawodowców. Mankamentem ich jest to , że nie obsługują map. Rowerzyste muszą interesować urządzenia outdoorowe nie wiem jak dokładnie się to pisze to znaczy turystyczne obsługujące mapy. A takim jest właśnie moje urządzenie. Jeśli chodzi o mocowanie do roweru to po prostu posiada on uchwyt rowerowy który się dokupuje i mocuje się na kierownicy. Jest dobre. Mocne i GPS jest b dobrze widoczny.

=====

O:Nawigacja podczas wypraw

Autor: ewita_p - 2008/03/01 20:54

No, to już wiem wszystko. Dziękuję za bardzo obrazowe tłumaczenie. Zaczynam zbierać kasę:)

=====